

Japończycy w „gwiazdach”



Tokio czeka w 2013 r. trzęsienie ziemi o sile 8 stopni w skali Richtera - przewiduje katowicki radiesteta Tadeusz Zbiegieni. Dokładne epicentrum, na podstawie określonej przez niego lokalizacji, Japończycy obejrżeli w terenie - to jedna z centralnych dzielnic stolicy Japonii. Sejsmologdy stwierdzili, że w tym miejscu przebiega łączenie płyt tektonicznych - przyczyna większości trzęsień ziemi, jakie zdarzają się na świecie. Wszystko to pokazała japońska telewizja w dwugodzinnym filmie dokumentalnym, którego głównym bohaterem był Tadeusz Zbiegieni i jego ustalenia.

Film wyemitowano w Japonii w połowie listopada 2003 r., ale do Zbiegieniego filmowcy trafili już w połowie ubiegłego roku. Akio Chiba, producent, który się z nim skontaktował, wiedział o nim już wszystko: że należy do najsłynniejszych polskich radiestetów o największej skuteczności w lokalizowaniu ujęć wody, z którego usług korzystają firmy budowlane, geologiczne, instytucje państwowe i prywatne, a nawet kopalnie - do lokalizacji podziemnych pożarów. Japończyk chciał się dowiedzieć czy metoda, jaką pracuje Zbiegieni, mogłaby zostać wykorzystana do przewidywania trzęsień ziemi - plagi narodowej, z którą Japonia próbuje walczyć m.in. poprzez poszukiwanie sposobu na przewidywanie ich jak najwcześniej i jak najbardziej precyzyjnie pod względem lokalizacji.

Akio Chiba był z rozmowy bardzo zadowolony; wkrótce do jednej z katowickich „gwiazd” przy ulicy Roździeńskiego, gdzie mieszka radiesteta, zjechała ekipa japońskiej telewizji, budząc sensację wśród mieszkańców.

- Instalowali się u mnie kilkakrotnie, za każdym razem kompletnie dezorganizując mi życie domowe - śmieje się Tadeusz Zbiegieni. - Nakręcili mnóstwo ujęć, głównie podczas pracy, tak nad moimi własnymi materiałami, jak i nad mapami, które przywieźli ze sobą. Dla mnie było to wielkie wyzwanie, ponieważ musiałem opracować całkiem nową metodykę; w mojej praktyce był to pierwszy przypadek zastosowania radiestezji do tematu trzęsień ziemi. A właściwie tele-radiestezji, bo przecież pracowałem tylko nad mapami i planami, a nie w rzeczywistym terenie.

Teleradiestezja, czyli radiestezja na odległość, to działanie, które często porównuje się do jasnowidzenia, i chociaż jest to spore uproszczenie, efekt zwykle robi równie silne wrażenie na obserwatorze. O ile bowiem nikogo już dzisiaj nie dziwi widok radiestety z różdżką czy wahadłem na terenie budowy, to radiesteta znajdujący wodę nad mapą tego terenu, nie ruszając się ze swego gabinetu, czy też odnajdujący w ten sposób zaginionie osoby czy przedmioty, uważany jest często za jasnowidza. Właśnie ten nurt w dotychczasowej działalności Tadeusza Zbiegieniego zainteresował Japończyków. Od dłuższego czasu realizują oni projekt badawczy, sprawdzający na ile niezwykłe zdolności niektórych ludzi można wykorzystywać do rozwiązywania problemów nierozstrzygniętych dotąd metodami konwencjonalnymi.